

Brazylijska reakcja przystąpiła do zbrojnej walki przeciwko prez. Goulartowi

RIO DE JANEIRO (PAP). Reakcja brazylijska postanowiła doprowadzić do otwartej próby sił z prezydentem Goulartem. W nocy z wtorku na środe wybuchła rewolta oddziałów pierwszej armii brazylijskiej, stacjonującej w stanie Minas Gerais.

Na czele zbuntowanych oddziałów stoi generał Filho Walse, który ogłosił miasto Juiz de Fora „stolicą Brazylii”. Wojska wierne rządowi przystąpiły natychmiast do akcji dla zdławienia rewolty.

Gubernator stanu Minas, Gerais, Magalhaes Pinto po parę antyrządową rewoltę oddziałów pierwszej armii.

Według niepotwierdzonych informacji agencji zachodnich, do rebeliantów przylączył się dowódca drugiej armii brazylijskiej, stacjonującej w Sao Paulo, generał Amaury Krueel, który maszeruje na czele swych

wojsk w kierunku Rio de Janeiro.

Na rozkaz prezydenta Brazylii Joao Goularta i ministra wojny, gen. Dantas — do stanu Minas Gerais skierowane zostały jednostki pierwszej armii rozlokowanej w stanie Rio de Janeiro. Minister Dantas oświadczył, że przejął bezpośrednie dowództwo operacji przeciwko buntownikom.

Armia Brazylii postawiona została w stan gotowości bojowej. W Rio de Janeiro gmachy ministerstwa wojny i ministerstwa marynarki otoczone zostały oddziałami wojskowymi. Samochody pancerne patrolują pobliskie ulice.

Równocześnie siły postępowe mobilizują się do walki przeciwko planom reakcji.

• Dokończenie na str. 2

Zostatniej chwili

1 bm. około godziny 19 czasu warszawskiego nadeszła od red. Osmańczyka z Rio de Janeiro następna depesza, która m. in. głosi:

Rodzinny stan prezydenta Rio Grande do Sul, wojskowo stał po stronie Goularta. Dowódca tego trzeciego okręgu wojskowego zakomunikował w środę w nocy prezydentowi, że żołnierze stoją do jego dyspozycji. W Rio de Janeiro panował spokój i wojsko jest po stronie Goularta. Podobne wiadomości podano z Recife.

Prezydent Johnson konferował w środę ze swymi głównymi doradcami politycznymi i wojskowymi. Ogólnikowo oświadczenie rzecznika Białego Domu Reedy'ego dawało do zrozumienia, że dyskutowano głównie nad doniesieniami z Brazylii.

Depesza A. Zawadzkiego do prez. Johnsona

WARSZAWA (PAP). — W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi na Alasce, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki — Lyndona Johnsona telegram w imieniu Rady Państwa PRL i własnym z wyrazami głębokiego współczucia.

Każdy słuszny głos...

UCHWALONE przez Komitet Centralny PZPR tezy na II Zjazd Partii nie są dokumentem wewnątrzpartyjnym, a dyskusją nad nimi nie jest rzeczą wyłącznie członków partii. Po pierwsze dlatego, że tezy dotyczą spraw najistotniejszych i najbliższych każdemu z nas: oceny wspólnego dorobku pierwszego dwudziestolecia władzy ludowej w Polsce, założeń i kierunków rozwoju kraju w latach 1966 — 1970 oraz zadań partii, której polityka wyraża potrzeby i interesy narodu. Po drugie dlatego, że rozwijanie demokracji socjalistycznej polega na stwarzaniu przez partię szerokiego ram politycznej działalności wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, którzy chcą czynnie uczestniczyć w budowie Polski socjalistycznej.

Dyskusja nad tezami Komitetu Centralnego Partii będzie więc miała charakter ogólnonarodowy, konstruktywny zaś w niej udział będzie przejawem świadomego udziału społeczeństwa w rządzeniu i gospodarowaniu krajem. Tezy nie są zbiorem ostatecznych ustaleń, zawierają one wszechstronne wyważone propozycje. Celem dyskusji ma być własne uzupełnienie, wzbogacenie i uściślenie proponowanych przez partię rozwiązań węzłowych problemów dalszego rozwoju Polski Ludowej. Aby przyszła pięcioletnia była jak najowoconiejszą kontynuacją dotychczasowego dorobku, oznaczała dalszy przyrost sił ojczyzny, wzrost poziomu życia ludu pracy w mieście i na wsi — kierownictwo partii odwołuje się do naszego społecznego i politycznego doświadczenia, poczucia wspólnoty i odpowiedzialności, gospodarczej troski i inicjatywy.

PUNKTEM wyjścia do dyskusji jest bilans dwudziestolecia PRL na • Dokończenie na str. 2

WARSZAWA (PAP). Wysoki poziom rzeki wskazuje na niebezpieczeństwo powodzi. Wodociąg od Puław aż do Torunia. Na całej tej długości ogłoszono alarm dla nadbrzeżnych powiatów. W górze rzeki woda powoli opada, natomiast od Warszawy trwa na dal stopniowy przybór. Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, nie jest to jednak groźna sytuacja. Istnieje jednak obawa, że niektóre zagrody położone bardzo blisko rzeki mogą ulec zalaniu, dlatego też ludność takich domostw przenosi się na bezpieczniejsze miejsca. Tak np. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Bydgoszczy wydał zarządzenie w sprawie częściowej ewakuacji ludności z najgroźniej zagrożonych wsi Kozłowski (pow. Włocławek), Gabinek i Wólkowo (pow. Aleksandrów Kujawski) oraz Brzozowa (pow. Toruń). Służba zdrowia i władze lokalne sprawują opiekę nad ewakuowanymi. Ponieważ kulminacyjna fala zaczyna przepływać przez Pomorze, we wszystkich nadwielkich powiatach woj. bydgoskiego postawiono w stan pogotowia ekipy przeciwpowodziowe.

Reorganizacja brytyjskiego ministerstwa obrony

LONDYN (PAP). Zgodnie z uchwałą w swoim czasie ujętą, z dniem 1 kwietnia br. przestaje istnieć w W. Brytanii odrębne ministerstwo marynarki, lotnictwa i armii lądowej, zostały one podporządkowane ministrowi Thorneycroftowi, jako sekretarzowi departamentu obrony.



ODZNAKA DLA ZASŁUŻONYCH FUNKCJONARIUSZY MO

„20 lat w służbie narodu”

WARSZAWA (PAP). — W uznaniu ofiarnej służby funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej, którzy w okresie 20-lecia wyróżnili się przy wykonywaniu swych zadań — Rada Ministrów podjęła uchwałę o

ustanowieniu odznaki „20 lat w służbie narodu”. Odznakę nadawać będzie minister spraw wewnętrznych tym funkcjonariuszom MO, którzy w okresie 20-letniej służby wyróżnili się przy wykonywaniu zadań w ochronie spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego, dając przykład ofiarnej i rzetelnej służby swych obywateli.

Odznaka „20 lat w służbie narodu” może być również nadawana oficerom... chorążym i podoficerom wojsk wewnętrznych oraz pracownikom cywilnym resortu spraw wewnętrznych, a także członkom Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Regulamin określający wzór oraz zasady i tryb nadawania odznaki wyda minister spraw wewnętrznych.

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z Nikitą Chruszczowem na czele przybyła na Węgry.

Na zdjęciu: Chruszczow i J. Kadar witani owacyjnie przez ludność Budapesztu.

CAF — radiofoto

Delegacja ZSRR w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). — W dniu 1 kwietnia radziecka delegacja partyjno-rządowa z Nikitą Chruszczowem odwiedziła jeden z największych zakładów przemysłowych Budapesztu, kombinat elektrotechniczny Egysueit Izzo.

Po obejrzeniu zakładów odbył się wiec z udziałem około 10 tys. osób.

Przemawiając na wiecu J. Kadar oświadczył m. in., że Węgry mogą liczyć na przyjaźń i pomoc krajów socjalistycznych, partii komunistycznych i wszystkich ludzi myślicyących postępowo jak również na przyjaźń i pomoc potężnego Związku Radzieckiego.

Następnie zabrał głos N. S. Chruszczow. Opowiedział on o tym, jak są realizowane w Związku Radzieckim wskazania Lenina dotyczące elektryfikacji kraju. W ciągu ostatnich trzech lat w ZSRR wzrosła do 134 miliardów kilowatogodzin do 412 miliardów. Mówca zaznaczył, że przemysł węgierski dostarcza Związkowi Radzieckiemu znacznych ilości sprzętu elektrotechnicznego wysokiej jakości.

Genewska konferencja handlu i rozwoju

GENEWA (PAP). Debata generalna na światowej konferencji do spraw handlu i rozwoju osiągnęła już pół metek. Można oczekiwać, że debata zakończy się w przyszłym tygodniu. Prace konferencji przeniosą się wtedy do pięciu komisji, między którymi rozdzielone są obecnie główne punkty obrad konferencji.

Punkty te są następujące:

- 1) rozwój handlu międzynarodowego, 2) problemy międzynarodowego handlu surowcami, 3) handel wyrobami gotowymi i produktami, 4) możliwości poprawy sytuacji krajów rozwijających się w zakresie tzw. niewidocznych pozycji bilansowych (frachty, ubezpieczenia, usługi długów zagranicznych, wpływy z turystyki itd.), 5) konsekwencje istnienia ugrupowań gospodarczych, 6) finansowanie rozwoju handlu międzynarodowego, 7) kwestie instytucjonalne oraz metody wprowadzania w życie środków służących rozwojowi handlu międzynarodowego.

Ostatnim punktem jest uchwalenie tzw. aktu końcowego konferencji.

Na środowym posiedzeniu szczegółowo interesujące było wystąpienie przedstawiciela Ghany, ministra spraw zagranicznych Kojko Botsio.

Mówca oświadczył, iż jest rzeczą niefortunną, że ogromna część światowej społeczności pozostawiona została poza nawiasem tej konferencji. Dotyczy to ChRL, NRD, KRL-D i DRW.

Wskazując następnie na udział w konferencji przedstawicieli Afryki Południowej i Portugalii, delegat Ghany powiedział: „Jeśli prawa aparatu nie pozwalają Afrykanom na kontakty z Afrykanami i Azjatami, to co robi tu delegacja Południowej Afryki? Niech spakują manatki i opuszczą konferencję. To samo dotyczy przedstawicieli rządu Portugalii, który prowadzi ludobójczą politykę w Angoli, Mozambiku i tzw. portugalskiej Gwinei”.

Mówca powitał w związku z tym z zadowoleniem zawartą w niedawnym wystąpieniu min. Politycznego zapowiedź zwiększenia przez ZSRR zakupów w krajach rozwijających się.

„Tu-124” na Okęciu

WARSZAWA (PAP). Odrzucono samolot radziecki „Tu-124” wylądował w środę na Okęciu, rozpoczynając regularne rejsy na linii „Aeroflotu” Moskwa — Warszawa — Moskwa. „Tu-124” pokonał odległość ze stolicy ZSRR do Warszawy w godzinę i 40 minut. Samolot leciał na wysokości 8 tys. — 10 tys. m, z przeciętną szybkością 800 km/godz. Radzieckie odrzutowce przylatywać będą do Warszawy 3 razy w tygodniu. „Tu-124”, budowany w 3 wersjach, zabiera 44 lub 56 pasażerów.

Polsko — chińska współpraca naukowa

PEKIN (PAP). 30 marca br. podpisany został w Pekinie układ dotyczący realizacji umowy o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk i Chińską Akademią Nauk. Układ przewiduje w bieżącym roku wymianę naukowców i materiałów naukowych.

19-26 kwietnia tydzień międzynarodowej solidarności ruchu oporu

WARSZAWA (PAP). Od lat obchodzimy w kwietniu tydzień międzynarodowej solidarności ruchu oporu. W tym roku uroczystości i imprezy związane z „tygodniem” odbędą się w dniach od 19 do 26 bm.

Przewiduje się, że na obchody „tygodnia”, których głównym organizatorem jest Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, przybędą do Polski delegacje ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

Ze sportu

Powtórne zwycięstwo Polonii Bytom

W rewanżowym meczu o miejsce w półfinale pucharu Rappana piłkarze Polonii Bytom odnieśli ponowne zwycięstwo nad szwedzkim zespołem Oergryste (Goeteborg) tym razem 3:2 (2:0). Bramki dla Polonii strzelił Józwiak, Pogrzeba i Lukaszczuk.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 2 bm. Zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura od -1 rano do +3 stopni w ciągu dnia. Wiatry słabe, północno-wschodnie.

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 78 (6144)

Cena 50 gr

Czwartek, 2 kwietnia 1964 r.

Specjalne oddziały nadzoru montażu silników uruchomił „HCP” w polskich stocznicach

POZNAN (PAP). Największy krajowy producent silników okrętowych — Zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu uruchomiły 1 bm. w stocznicach: Gdańskiej, gdyńskiej im. Komuny Paryskiej i szczecińskiej specjalne oddziały nadzoru montażu silników.

Ekipy pracowników tych oddziałów czuwać będą nad przebiegiem montażu motorów i agregatów na stat-

kach, uczestniczyć w próbach silników na morzu, przeprowadzać przeglądy, naprawy gwarancyjne, kontrolować przebieg konserwacji itd.

Oddziały będą także prowadzić magazyn części wymiennych do motorów i aparatury okrętowej, produkowanej w „HCP”.

Święto narodowe na Cyprze

NIKOZJA (PAP). W środę ludność grecko-cypryjska obchodziła 9 rocznicę wybuchu powstania antybrytyjskiego, które po kilkuletnich walkach partyzanckich doprowadziło do niepodległości Cypru. Wielkiej paradzie wojskowej w Nikozji z udziałem nowo utworzonej cypryjskiej gwardii narodowej przygłodził się ok. 80 tys. mieszkańców miasta.

Mediator ONZ w drodze na Cypr

LONDYN (PAP). Mediator ONZ na Cyprze, Sakari Tuomioja, który opuścił we wtorek wieczór Nowy Jork, zatrzymał się na krótko w Londynie, skąd udał się do Genewy. Rzecznik ONZ w Londynie oświadczył, że Tuomioja spędzi noc w Genewie i odleci na w czwartek na Cypr.

Od 27 bm. wojska ONZ pod dowództwem generała Gyani weszły w stan operacyjny na Cyprze. Wojska te składają się z 12 tysięcy żołnierzy, 12 tysięcy sprzętu i 12 tysięcy amunicji. Calkowicie skompletowane wojsko ONZ nastąpi w ciągu około dwóch tygodni.

Na zdjęciu: generał Gyani (z prawej) składa w Nikozji wizytę prezydentowi Cypru arcybiskupowi Makariosowi, CAF

Dynamiczny rozwój floty handlowej ZSRR

MOSKWA (PAP). We wtorek, 31 marca odbyła się tu konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy radzieckich i korespondentów zagranicznych, na której minister floty morskiej ZSRR — Wiktor Bakałow wygłosił przemówienie. Stwierdził on m. in.: „Tempo rozwoju radzieckiej floty handlowej przekracza wskaźniki planowe. W roku ub. przewozy drogą morską osiągnęły poziom przewidziany na rok 1965”.

Minister powiazał sukcesy ze wzrostem radzieckiego handlu zagranicznego, który w ciągu ostatniego dziesięciolecia zwiększył się przeszło 2,5-krotnie. Obecnie ZSRR handluje z 91 krajami.

Bakałow poinformował zgromadzonych, że opraco-

wuje się plan rozwoju radzieckiej floty morskiej na następne pięć lat. Plan przewiduje utrzymanie tempa wzrostu przewozów oraz rozszerzenie handlu zagranicznego.

„Zmierzamy w kierunku stałego odnawiania floty i osiągnięliśmy niezłe wyniki: dwie trzecie wszystkich statków radzieckich to statki nowe, zbudowane w ciągu ostatnich sześciu lat”.

Minister oświadczył, że inżynierowie radzieccy są bliscy rozwiązania zadania zbudowania statku morską sterowanego przez automat.

Radziecka delegacja wojskowa w NRD

BERLIN (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu NRD przybyła w środę do Berlina radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony ZSRR marszałkiem Związku Radzieckiego R. J. Malinowskim na czele. Ta oficjalna wizyta przyjaźni jest rewizytą; w Związku Radzieckim bawiła w październiku 1962 roku delegacja wojskowa NRD.

Radziecka delegacja wojskowa bawić będzie w NRD do 10 kwietnia.



Każdy słuszny głos...

• Dokończenie ze str. 1

tle dwudziestolecia międzywojennego. Porównanie tych dwóch okresów, niezwykle wymowne, zawiera wielki ładunek optymizmu, potwierdzenie słuszności wybranej przez Polskę drogi, ułatwia dojrzenie systematycznego postępu i rozwoju we wszystkich dziedzinach życia, mimo trudności, wynikających ze skali podejmowanych i rozwiązywanych zadań. A wiemy, że tych zadań ominąć nie sposób. Narzuca je w pierwszym okresie konieczność likwidacji międzywojennego zacofania, dziś dyktuje potrzeba przekształcenia Polski w nowoczesny kraj o wysokim poziomie gospodarki, kultury i dobrobytu ludności.

NIE ulega wątpliwości, że główny nurt dyskusji będzie wypływał z tego, które kresła wstępnie zarys nowych

zadań na lata następne, do 1970 roku. Musi to być dyskusja bardzo wszechstronna i konkretna, aby można było uzyskać możliwie najpełniejszy obraz aktualnych rezerw i możliwości i na tej podstawie sformułować ostatecznie co, ile, jak zrobimy w najbliższej przyszłości.

Każdy problem wymaga przemyslenia i przygotowania do jego rozwiązania. Rok bieżący i przyszły to start do nowej pięcioletki. Im więcej dziś nagromadzimy środków, tym łatwiej jutro podołamy zadaniom. Potrzebne więc są konkretne wnioski i realne projekty, niezbędne też jest zwiększenie wkładu pracy każdego z nas we wszystkich dziedzinach gospodarki i życia społecznego.

DYSKUSJA toczyć się będzie na łamach prasy, na otwartych zebraniach partyjnych, w kręgach fachowców. Każdy, kto ma coś do powiedzenia, znajdzie możliwość przedstawienia swych propozycji, swych uwag. „Któż bowiem z nas tu obecnych — mówi na XV Plenum KC Władysław Gomułka — czy też z ludzi z komisji planowania lub z resortów, które przecież staraliśmy się obsadzać najlepszymi specjalistami — rości sobie pretensje do nieomylności? Nikt. Każdy słuszny głos na pewno będzie wysłuchany, każda słuszna propozycja na pewno będzie przyjęta”.

Tadeusz GUTKOWSKI

Erhard uda się w czerwcu do USA

BONN (PAP). Kanclerz zachodnioniemiecki, Erhard, uda się w pierwszej połowie czerwca br. do Stanów Zjednoczonych — po raz pierwszy w ciągu roku. Władze w Bonn. Będzie to trzecia podróż Erharda do USA od chwili jego doświadczenia do władzy jesienią ub. roku.

Brazylijska reakcja

• Dokończenie ze str. 1
Brazyljska centrala związków zawodowych ogłosiła w kraju strajk powszechny dla poparcia rząd.

Gubernator stanu Pernambuco, Miguel Arraes, zadeklarował swe poparcie dla prezydenta Goularta.

Korespondent PAP, red. Edmund Osmaczek donosił we wtorek wieczorem: Brazyljska podzieliła się definitywnie na dwa obozy — postępowy obóz reformistów skupiony wokół prezydenta Goularta i związków zawodowych oraz antyreformistów, którym przewodzi najczarniejsza reakcja. Ostatnie wydarzenia odsłoniły rosnącą przepaść między oboma obozami. Napięcie jest bardzo duże, ponieważ — jak się wydaje — reakcja jest gotowa na wszystko i montuje wspólny front skłóconych dotychczas burżuazyjnych i feudalnych grup.

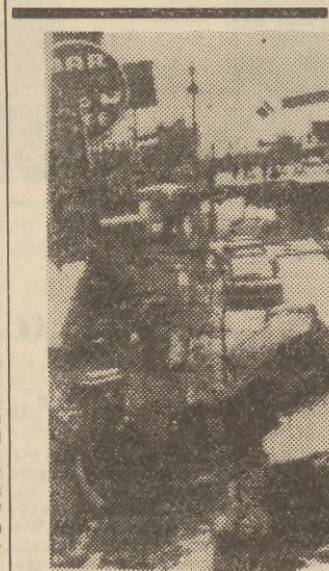
Znajduje to wyraz w nagłej solidarności reakcyjnych gubernatorów stanu Guanabara i Minas Gerais, Lacerdy i Pinto z dotychczasowymi antagonistami gubernatorami São Paulo, Paraná i Rio Grande do Sul, Barreiros, Ney Bragem i Maneset.

Znajduje to też wyraz w solidarności arystokratycznych klubów cywilnych i wojskowych. Solidarne stały się też nagłe wielkie dzienniki reprezentujące do niedawna szeroki wachlarz burżuazyjnych opinii — „Estado São Paulo”, „Jornal de Brasília”, „Correio da Manhã” i „Diário de Notícias”, które od kilku dni prowadzą zmasowany jednolity atak na prezydenta Goularta.

WASZYNGTON (PAP). Oficjalne kółka waszyngtońskie śledzą z dużą uwagą rozwój wydarzeń w Brazylii — pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. Henryk Zielen. W Departamencie Stanu oczekuje się prawidłowego zamachu stanu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Jakkolwiek przedstawiciele administracji zachowują milczenie, wiele wskazuje na to, że Stany Zjednoczone byłyby jeszcze zadowolone z obalenia Goularta, a niektórzy obserwatorzy utrzymują, że Waszyngton udzieli finansowego i „moralnego” poparcia przeciwnikom obecnego prezydenta.

Stosunki między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi od dłuższego czasu nie były najlepsze. Zarówno wewnętrzna polityka Brazylii — socjalna, ekonomiczna i fiskalna — jak również, coraz bardziej niezgodna polityka zagraniczna — budziły zastrzeżenia i obawy Waszyngtonu. Brazyljskie zdecydowanie w sprawie Kuby, a ponadto za współpracą z krajami socjalistycznymi. Przed miesiącami — jak się twierdzi — Stany Zjednoczone były jeszcze gotowe „pozwolnić” Goulartowi na pozostanie w władzy do końca jego kadencji. Obecnie jak się zdaje, decyzja już zapadła. Przypieczętowały ją dwa posunięcia Goularta — dekret w sprawie przejęcia

przez „Petrobras” rafinerii naftowych, należących do Amerykanów oraz dekret w sprawie wyłączenia części ziemi nieuprawianej przez właścicieli wielkich latyfundiów. O nastrojach i oczekiwaniach Waszyngtonu świadczy dość wymownie fakt, że rozgłoszone radiowo i stacje telewizyjne zaczęły we wtorek po południu nadawać bez przerwy komunikaty o „rozpoczęciu się rewolucji w Brazylii”.



W wyniku trzęsienia ziemi na Alasce zniszczone zostało miasto Anchorage. Na zdjęciu: widok miasta Anchorage po trzęsieniu ziemi.

Trwa akcja ratunkowa na Alasce

NOWY JORK (PAP). Na Alasce dotkniętej wielkim trzęsieniem ziemi trwa wyjątkowa akcja ratunkowa. We wtorek wieczorem ogłoszono, iż liczba ofiar śmiertelnych wynosi 178. Koordynujący akcją ratow-

niczą Edward McDermott oświadczył, iż straty na Alasce oceniane są na 350—500 milionów dolarów.

Prezydent Johnson otrzymał dzisiaj sprawozdanie przygotowane przez 16 krajowych agencji na temat rozmiarów klęski i wysokości pomocy jaka winna być udzielona stanowi Alaska.

Prezydent podpisał już dekret przeznaczający 700 tys. dolarów dla Present City (Kalifornia) zniszczonej częściowo przez wysoką falę, jaka powstała po trzęsieniu ziemi na Alasce.

7 synów króla Sauda wysiedlonych

KAIR (PAP). Jak podaje prasa libańska, siedmiu synów króla Arabii Saudyjskiej, Sauda, zostali na mocy dekretu rządowego wysiedlonych. Król Saud pozostanie jeszcze jakiś czas w swym pałacu w Rijadzie przed udaniem się za granicę na dalszą kurację.

Powodem wysiedlenia siedmiu książąt są ich intrygi w tonie rodzinnej królewskiej. Ich wygnanie nie będzie definitywne, pozostaną oni jednak pewen czas poza granicami kraju, aby umożliwić wiekroćowi Faisalowi ugruntowanie swej władzy powierzonej mu — jak wiadomo — przez radę 12 wielkich ulemów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

BEŁOTO. BEŁOTO. BEŁOTO...

Czy dojdzie do niedzielnego meczu Lechii z Cracovią? Okręg odwołuje spotkania A, B i C-klassy oraz juniorów

Rzekomo wiosenna aura wyraźnie nie sprzyja piłkarzom. Większość boisk w całym kraju nie nadaje się praktycznie do rozgrywania spotkań. Oczekiwane przez piłkarzy z utęsknieniem choć kilka suchych, wietrznych dni, jakoś nie nadchodzi — mamy natomiast deszcze lub deszcze ze śniegiem. Zgodnie z kalendarzem — w najbliższą niedzielę ma odbyć się w Gdańsku spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechią a Cracovią. Czy jednak do spotkania tego dojdzie? Czy głów na płytę stadionu Lechii będzie się nadawała do gry? Na razie stan boiska nie wskazuje raczej na taką możliwość, może jednak do niedzieli coś się zmieni.

W każdym razie w najbliższy piątek przeprowadzą na będzie wizytacja obiektu i sprawdzenie stanu, w jakim znajduje się płyta głównego boiska piłkarskiego. Wizytacja ta przeprowadzona przy współudziale upoważnionych przedstawicieli okręgu da ostateczną odpowiedź: czy mecz może się odbyć w przewidzianym terminie, czy też trzeba będzie go odwołać możliwie wcześnie.

Tragiczny stan większości boisk na naszym terenie zmusił władze piłkarskie okręgu gdańskiego do odwołania wszystkich spotkań — które miały się odbyć w terminach 5 i 12 bm. w następujących klasach rozgrywkowych: A-klasie, B-klasie, C-klasie oraz w lidze juniorów. III liga (liga okręgowa) ma natomiast rozgrywać swe spotkania zgodnie z terminarzem, gdyż konieczność ustalenia mistrza okręgu w przewidywanym terminie, tak aby mógł wziąć udział w rozgrywkach o wejście do II-ligi, zmusza okręg do ścisłego przestrzegania wyznaczonych terminów.

Wracając jeszcze do niedzielnego meczu Lechii z Cracovią, nie omyślamy zawiadomić czytelników w sobotnim numerze „Dziennika” o wynikach piątkowej kontroli stanu boiska i w wypadku gdyby mecz miał dość do skutku o stanie przygotowań drużyny gdańskiej. (st)

Sekcja Psychologii Morskiej PTP

Przed kilku dniami odbyło się w Gdyni organizacyjne zebranie Sekcji Psychologii Morskiej Polskiego Tow. Psychologicznego. Działalnością swoją obejmuje ona całe wybrzeże — od Gdańska po Szczecin i skupia psychologów, pracujących w przedsiębiorstwach i instytucjach morskich wzgl. interesujących się problematyką psychologii ludzi morza.

Prezesem sekcji został dr Tadeusz Olchowcy z Gdyni, sekretarzem mgr Elżbieta Sitek z Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, skarbnik

mgr Aurelia Polańska z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

Nowo powstała sekcja ma obszerny program pracy — częściowo realizowany przed ukonstytuowaniem się jej władz. Należy tu wliczyć nawiązanie kontaktu z Komitetem Badań Morza PAN oraz opracowanie programu psychologii dla szkół morskich, obejmującego 40 godzin wykładów rocznie.

W ciągu kwietnia przewidziane jest spotkanie psychologów z marynarzami i ich rodzinami, w czerwcu zaś odbędzie się w Szczecinie sympozjum poświęcone problematyce psychologii morskiej. Organizatorem sympozjum jest Pracownia Psychologiczna PZM. Program obejmuje omówienie dwóch tematów: „Recepcja psychologiczna na statkach PMH” (dr T. Olchowcy) i „Problem zadań psychologicznej motywacji wyboru zawodu morską” (mgr Sitek). (am)

Depesza PCK

WARSZAWA (PAP). — W związku z katastrofą trzęsienia ziemi na Alasce PCK wysłał do amerykańskiego Czerwonego Krzyża depeszę z wyrazami głębokiego współczucia.

W KAWIARNI „CAFE BAŁTYK”

w każdą sobotę i niedzielę, począwszy od dnia 4 kwietnia 1964 r. w godz. od 17.00 do 19.00 — odbywać się będą

wieczorki taneczne tzw. five

na które zaprasza PT Konsumentów

Dyrekcja Gdyńskich Zakł. Gastronomicznych

1134-K

KURS motocyklowy

Rozpoczęcie 6 kwietnia br. ZAPISY przyjmuje sekretariat GAMK „Budowlani”, G d a ŋ s k, ul. Wały Jagiellońskie 16, pokój nr 1 w godzinach od 15 do 17.

OPŁATA 350 ZŁ. G-11717

Wojew. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Gdańsku

zawiadamia, że w związku z przebudową sieci trakcyjnej — trolejbusy linii nr 21 BĘDĄ KURSOWAŁY W DNIE 2 KWIEŹNIA 1964 R. TYLKO DO PĘTLI W ORŁOWIE.

Pasażerowie udający się do Sopotu, będą się przesiadać do specjalnie w tym celu postawionych autobusów. 1201-K

Miejskie Przeds. Gospodarki Komunalnej w Pruszczy Gdańskiej

podaje do wiadomości wszystkim mieszkańcom m. Pruszcza Gd., że dla zabezpieczenia istniejących jak i nowo budowanych zieleńców będzie wysiewać na wszystkich zieleńcach od dn. 20. 4. 64 r. regularnie w ciągu roku

TRUCIŹNĄ PRZECIWI GRZYONIOM Wobec powyższego uprasza się o niewypuszczanie psactwa domowego na zieleńce. —

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gd. - Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12, zawiadamia, że w dniu 6. IV. 1964 r. o godz. 17 rozpoczynają się kursy przygotowujące do egzami-

nów w celu uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego, czeladnika lub mistrza we wszystkich zawodach. Informacji udziela się telefonicznie 41-03-62 lub osobiście w pokoju 15, w godzinach 8-15, względnie 44 od godz. 17. K-1178 Lekarskie

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Gdańsku - Narwiku, ul. Marynarki Polskiej 14, b. rak nr 20-21 zatrudni natychmiast kierowcę na samochód ciężarowy „Star-20”. 12452-G

Srebro złom kupuje

„ARS CHRISTIANA” G D A ŋ S K a k i e p UL. SZEROKA 26 godz. 9-17 141-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM masywny, móg o grodu sprzedam. Kosciół, elektryczność, autobusy w miejscu. Kłoskiński, Rajkowy — Tczew. P-402

Z GUBY

PIŁAT Maria zgubiła legitymację szkolną wydaną przez LO w Starogardzie Gdańskim. P-400

DRAZEK Stefan, Starogard Gdański, Rycka 3-24, zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy. P-399

PRACA

GOSPODIA lubiąca dziećmi, pilnie potrzebna. Sopot, ul. Świerczewskiego 2 m. 1. P-403

LOKALE

ZAMIENIĆ pokój z kuchnią, n. b. na dwa pokoje z kuchnią lub większe n. b. Warunki do omówienia. Gdańsk, Piwna 7-8, tel. 31-40-72. K-12356

ŁÓDŹ — 2 pokoje, kuchnia, wygodny, i p. zamieszkanie na równorzędne w trójmieście. Oferty: „4276”; Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. K-1138

ZAMIENIĆ duży pokój z kuchnią, Pabianach, na mniejsze w Gdańsku. Wiadomość: Staniak, — Gdańsk, ul. Wrocławska 18 m. 1. G-12423

SPRZEDAŻ

KOSCIARKE i konną grąble sprzedam. Kłoskiński, Rajkowy — Tczew. P-401

„WARTBURGA 312”, stan idealny sprzedam. Ogł. Gdańsk: Wrzeszcz, Batorego 43-4, czwartek od 18, piątek, sobota 8-13. G-12527

LEKARSKIE

SPECJALISTA: weneryczne, skórne dr. Lipiński — Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87. G-12020

SKÓRNE — weneryczne, specjalista dr. Borowicz — Sopot, Dąbrowskiego 1-3, boczna Chopina. G-7491

ROZNE

KTO zaopiekuje się samotnym 15-letnim chłopcem — odpłatnie. Wiadomość: telef. 21-27-05 od godz. 8-15. G-4762

DNIA 28. III. wieczorem zaginał w Sopotcie pies myśliwski „Legawiec”. Na szyi obroza z kolczatką. Zawiadomić: Sopot, Chopina 46-5. G-12523

ZABIAKAŁY się dwa psy, bernardyn i clemnopielaty dużego wzrostu. Zdobrowadzić lub powiadomić za wygradozeniem właściciela Marię Szempkę, Brachlewo, poczta Tychnowo P-398

W dniu 31 marca 1964 roku zmarł

Piotr Dunowski

pracownik Wojewódzkiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Gdańsku.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i sumiennego pracownika.

DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1964 r. o godz. 16 na cmentarzu Centralnym w Gdańsku-Srebrzysko. G-12573

Dnia 31 marca br. po ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy lat 71 urodzona w Wilnie

ś. + p.

Maria Poźniak

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3 kwietnia o godz. 7 rano w kościele św. Jerzego w Sopocie. Pogrzeb o godz. 16.30 tego dnia na cmentarzu w Sopocie. Pogrzeźni w żalu

CORKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

Ś. + P.

Julia Kajrajtis

zmarła dnia 31 marca 1964 r., opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 84.

Pogrzeb odbędzie się 2 kwietnia br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza Centralnego we Wrzeszczu. O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku

córkę, zięć, wnuki i prawnuki

G-12538

Ś. + P.

Augustyn Plichta

zmarł dnia 30. 3. 1964 r., przeżywszy lat 88.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o godz. 9 w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński. O powyższym zawiadamia pogrzeźni w głębokim smutku

4793-G

żona i rodzina



Zaczyna się druga tura wiosennego spływu wód. Choć na ogół nie ma groźnej sytuacji na rzekach występują lokalne wylewy potoków i niegroźnych na co dzień strumyków.

Na zdjęciu: wylew potoku w jednej ze wsi woj. rzeszowskiego.

CAF — fot. Kwiatkowski

Głodem naszych artykułów

—Gaz ETAOINT

W związku z artykułem „Wołanie o serce”, zamieszczonym w „Dzienniku Bałtyckim” dnia 21 marca br. otrzymaliśmy pismo Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego. Dyrekcja tych Zakładów przedstawia sprawę nieco odmiennie, aniżeli przedstawione zostało w artykule na podstawie danych technicznego inspektora pracy, zwłaszcza o ile chodzi o winę poszkodowanego. Ponieważ jednak artykuł nie koncentrował uwagi czytelnika na zagadnieniu winy, ale apelował o interesowanie się dalszym losem poszkodowanego, przytaczamy końcowy ustęp tego listu:

„Dnia 31. I. br. ob. Kaszczyński złożył dokumenty po trzebne do przyznania renty inwalidzkiej, które zakład odwrótnie przesłał do ZUS. Załatwienie renty przez ZUS trwało długo, mimo monitorów naszego zakładu. W dniu 31. III. br. z chwilą ukazania się artykułu w prasie nasz pracownik osobiście interweniował w ZUS — sprawie dopiero rozpatrywano. W tej chwili rentę inwalidzką przyznano ob. Kaszczyńskiemu a zakład w dalszym ciągu szuka możliwości dokonania zamiaru mieszkaniowego i Rada Zakładu utrzymuje stale kontakt z poszkodowanym, udzielając pożyczek bezwzględnie.”

Przed premierą

Komedia „wytworna i swobodna“

PO „Snie nocy letniej” wchodzi na afisz Teatru „Wyrzeże” WIECZÓR TRZECH KRÓLI lub CO CHCECIE? Komedia „wytworna i swobodna” została prawdopodobnie napisana w r. 1601. Pierwsze przedstawienie (przypuszczalnie) odbyło się 6 stycznia 1602 r. (Niekiedy szekspirolodzy utrzymują, iż data premiery zdecydowała o tytule komedii). Fabułę do „bajki o parze bliźniąt, podobnych do siebie, jak dwie krople rosy” zaczerpnął Szekspir (też prawdopodobnie ze zbioru nowel Bandella).

Zostawmy jednak teatrolom i historykom te nie wątpliwie ciekawe domniemania, a sami zajmijmy się dziełem, które od 362 lat cieszy i bawi publiczność teatralną. (Nie podobał się „Wieczór trzech królów” tylko ludziom — Restauracji, trzeba było go przerabiać i „ulepszać” według ich gustu). Zwłaszcza, że jak pisze Jerzy Koller-krytyk: „Gdyby wskutek jakiegos ka takizmu zgineła była cała szlachetna dramatyczna Szek-

spira, a ocalali z niej jedynie te trzy komedie: „Wieczór trzech królów”, „Jak wam się podoba”, „Wiele hałasu o nic” — to jeszcze nazwisko to związane nierozdzielnie z tragediami, musieliśmy umieścić pośród największych poetów świata. OTOŻ to! Tak wysoko oceniamy „Wieczór trzech królów” trafił Koller w dziesiątkę. Ale skoro cytowali Kollera-krytyka to bądźmy sprawiedliwi i zacytujmy jeszcze Stanisława Dygata-tłumacza: „Grajcie! Gdy miłość karmi się muzyką... (If music be the food of love, play on) Powtórzcie tę frazę kilka razy. Dziwnie mnie urzeka... Wstałem po 6 miesiącach z gotowym tłumaczeniem... Zapragnąłem dać w polskim języku ten mądry i głęboki, ten prawdziwy „Wieczór trzech królów” mający, zdaniem moim, niktą związek z oną buffonadą lub komedią muzyczną, która oglądałem na naszych scenach. Realistyczny sens tej komedii ująłbym w tytule „Błaski i niedo- nieuchronnych ludzkich złudzeń”.

ZDANIEM Dygata kłopotliwie przekład Ulricha i Lange’go miał zdecydowany wpływ na operowy charakter inscenizacji. A teraz wyobraźmy sobie cudownie nieprawdopodobną baśń o

uczuciach przebranej za pa- zia Violę do księcia Orsino, księcia do Oliwii i Oliwii do paza książęcego; wyobraźmy sobie wesółych czterech kompanów, platających ucieleśnie figle... Wyobraźmy sobie baśniowy kraj — Illirio... Zresztą nie musimy sobie nic wyobrażać.

WYSTARCZY pójść na przedstawienie do Teatru Kameralnego reżyserowane przez Stanisława Miłskiego, którego premiera odbędzie się 3 kwietnia o godz. 19-tej Dekoracje i kostiumy projektowała Jadwiga Pożakowska. Grają znani i popularni aktorzy z Teresą Lassotą, Teresą Kaczyńską, Zbigniewem Bogdańskim, Stanisławem Michałskim, Tadeuszem Rosińskim i Zenonem Burzyńskim na czele.

Wsluchajmy się tylko w piosenkę Blazna kończącą przedstawienie. Jest w niej cały Szekspir: ten z „Ryszardów”, z „Troilus i kressydy” i ten z „Snu nocy letniej” i „Wiele hałasu o

KARIERA ANTYBIOTYKÓW

Farmacja na całym świecie niezwykle się rozwija, szczególnie w kierunku syntezy chemicznej i biosyntezy. Rozwój syntezy chemicznej w przemyśle farmaceutycznym rozpoczął się już ok. 100 lat temu — czyli z chwilą wprowadzenia sulfamidów do lecznictwa — ale proces poszukiwania nowych związków chemicznych stale na biera intensywności.

NIEWIELKA część związków organicznych znajduje zastosowanie w lecznictwie. Spowodowało to zbadanych w ciągu 10 lat, tylko około 400 okazało się przydatnymi jako leki. Ale te związki, które wytrzymały zwycięstwo wszelkie

próby, szybko opanowały nowoczesne lekospisy.

Tak jest i w Polsce. W ciągu 15 lat wartość produkcji przemysłu farmaceutycznego wzrosła od 100 mln do ponad 4,5 mld zł. Przede wszystkim — tak samo jak i w innych krajach — średnio czy bardzo rozwiniętym przemyśle farmaceutycznym — przodują antybiotyki i witaminy. Na całym świecie notuje się zwiększone spożycie tych specyfików. Od 1956 roku dołączyły się do tej serii leki hormonalne.

Na pierwsze miejsce wysuwa się streptomycyna, co jest wytłumaczone ilością przypadków gruźlicy — leczona właśnie przy pomocy tego antybiotyku.

Wzrastające powodzenie antybiotyków łączy się z wzrostem zużycia witamin, zwłaszcza witaminy C, B Complex i multiwitamin.

Charakterystyczny jest wzrost zużycia witaminy C, szeroko stosowanej w celach profilaktycznych (m. in. podaje się ją masowo pracownikom przemysłu, zatrudnionym na stanowiskach „górniczych”, szkodliwych dla zdrowia itp.). Rocznie spożywa tej witaminy ponad 100 ton! Łącznie zaś na witaminę wydajemy ponad 600 mln złotych, co stanowi ok. 11 procent wartości wszystkich leków zużywanych w Polsce.

LEKI przeciwbólowe spotykają się u nas często z ostrą krytyką. Najwięcej dostaje się popularnym „kołkom”, czyli prozkom od bólu głowy. Nie dziwnego, zjadamy ponad 600 mln tabletek rocznie! Wzrasta zużycie leków psychotropowych.

Od czasu do czasu przemysł staje wobec niespodziewanego popytu na leki, którego według przewidywań nie należy się spodziewać. Tak jest np. z lekami ampulkowymi. Według tendencji światowej, popyt na te formy spada, tymczasem u nas wzrost zużycia leków ampulkowych utrzymuje się nadal. Zaskoczyło to przemysł farmaceutyczny, przedstawiający się już na inne formy.

Lecznictwo polskie wykazuje pewien konserwatyzm, opornie przyjmuje nowe formy leków. Klasykizm przykładem jest brak przekonania do leków w czopkach, tak rozpowszechnionych na Zachodzie.

Oczywiście wprowadzanie do przemysłu nowych form wymaga współpracy nauki. Rozwój antybiotyków spowodował np. powstanie odpowiedniego Instytutu, powołanego do kompleksowego opracowania każdego wytwarzanego antybiotyku, począwszy od wyizolowania no- wych szczepów produkcyjnych — poprzez fermentację, oczyszczanie i inne procesy — aż do nadania leko- wi odpowiedniej formy. W ciągu kilkuletniej działalności Instytut Antybiotyków przekazał do produkcji tetracyklinę, neomycynę, erytromycynę, mistylenę i in. Niekiedy z tych leków odegrały rolę antyimportowa, jak np. makrocyklina, która całkowicie zastąpiła kosztów na sygnamacyne (o którą raz po raz nawoływano przez radio).

WIELOLETNI plan działalności Instytutu przewidywał leki najbardziej potrzebne krajowemu leczni-

ctwu, antygruźlicze, antygrybicze, antynowotworowe i in. Naukowcy zajęli się też bakteriami, opornymi na działanie znanych antybiotyków, syntezą nowych leków, biosyntezą witamin, aminokwasów.

Znaczna część leków stosowanych w naszym lecznictwie nosi znak „Polfa”, głównego wytwórcy i dostawcy leków na krajowy rynek. Zakład „Polfa” wytwarza całą gamę antybiotyków, witamin, salicylanów, sulfamidów, organopreparatów, środków uspokajających — kilkadziesiąt specyfików w postaci gotowych leków. Przemysłowi służy pomocą potężne zaplecze naukowo-techniczne, zatrudniające kilkanaście tysięcy osób.

Nowoczesne wytwórnie farmaceutyczne różnią się od małych laboratoriów z ub. wieku, na które zresztą chcą; nie powołują się w swoich kronikach. Są to dziś potężne zakłady przemysłowe, zatrudniające tysiące pracowników. Takim zakładem jest m. in. nasz Tarchomin — „mister eksportu” z Targów Poznańskich, produkujący kilkadziesiąt ton antybiotyków rocznie i... powołujący się na 140-letnią tradycję, licząc od dnia, kiedy w tym miejscu Spiess zaczął produkować swe chemikalia.

Waleria KORYCKA

W ALPACH



Miedzynarodowa grupa alpinistów, do której wchodziło także dwóch Polaków — dr Jerzy Hajdukiewicz i Krzysztof Berbek — miała (jak wiadomo) wypadek podczas wspinaczki na ścianę szczytu Dent d'Herens w Szwajcarii.

Na zdjęciu: Feliks Julien, kierownik ekipy ratunkowej, która ocalała życie polskim alpinistom.

ROZWAŻANIA nad sprawozdaniem

Leży na moim biurku „Sprawozdanie z wykonania czynów społecznych w województwie gdańskim w 1963 roku”. Sporządziła je Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego. Dlaczego nie Komisja Czynów Społecznych powołana przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu? Przecież tu chodzi o czyny społeczne, więc organizacja społeczna winna być chyba je organizować, kontrolować i ujmować w sprawozdaniu?

I tak, i nie. Czynny są wprawdzie społeczne, ale państwo je finansuje i to w stopniu bynajmniej nie bagatelnym. Średnio jest to 44,7 proc. wartości czynu, czyli prawie połowa. Trudno się dziwić, że państwo chce mieć wpływ w sposób gospodarowania tymi funduszami.

Zresztą, tak sprawę postawiono od początku, a uchwala Rady Ministrów z roku 1961 obciążała odpowiedzialnością za inicjowanie i organizowanie, koordynowanie i kierowanie oraz kontrolę czynów społecznych prezydium rad narodowych.

W sierpniu 1962 roku opracowany został plan roczny czynów społecznych dla województwa gdańskiego, wynoszący 75.203.100 złotych. Na początku roku 1963 został on „aktualizowany”, czyli podwyższony do sumy 78.476.300 zł.

Wspomniana uchwała Rady Ministrów czyni odpowiedzialnym za sprawozdawczość w zakresie czynów społecznych Wojewódzki Urząd Statystyczny. WUS sporządza je na podstawie sprawozdań otrzymywanych z wydziałów Prezydium WRN. W ten sposób Gdański Wojewódzki Urząd Statystyczny obliczył, że w roku 1963 wykonano czynów społecznych wartości 86.208.000 złotych.

Ale jednocześnie WUS sporządził zestawienie zbiorcze na podstawie materiałów, zebranych przez powiatowe i miejskie inspektoraty statystyczne. Otrzymało sumę 85.404.800 zł. Czyli o 2.196.800 złotych więcej!

I oto mamy teraz już dwa programy: pierwotny i „aktualizowany” i dwa zestawienia: WUS i Powiatowych Inspektoratów Statystycznych. I bądź tu mądry!

WKPG wyżej ceni sobie sprawozdania Inspektoratów Statystycznych i te właśnie sprawozdania przyjęło za podstawę do analizy.

W porównaniu do lat poprzednich zeszłoroczne wykonanie jest najwyższe. Najwyższy był też plan. Na rok 1964 zaprogramowano czynów społecznych na 107.933.000 złotych, przy czym od razu z góry przewiduje się, że plan zostanie przekroczony o 11,2 proc. Dla przeciętnego obywatela jest to zagadka trudna do rozwikłania. Skoro przewiduje się, że się wykona czy-

nów za 120 mln zł, po co wstawiać do planów 107.933.000 zł? Czyż nie prościej wstawić od razu całą sumę? Nikt chyba nie będzie miał pretensji o to, że plan nie został przekroczony. I wtedy dopiero można by mówić o realnym planowaniu.

Jaki jest udział procentowy poszczególnych działów gospodarki narodowej w czynach społecznych? Największy — bo 37 proc. Gospodarka Komunalna i Mieszkaniowa. Dalej idą drogi publiczne (27 proc.), oświata (17 proc.). Najmniej (2,3 proc.) zdrowie i rolnictwo (2,3 proc.). Dowodzi to pewnego skrzywienia linii. Te dwa działy (zwłaszcza dział rolnictwa) powinny być uwzględnione w większej mierze.

Biorąc pod uwagę liczby bezwzględne należy stwierdzić, że najwyższe osiągnięcia mają Gdańsk, Gdynia i Kartuzy, najgorszymi wynikami zaś legitymują się Tczew, Sopot i Puck. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę procent udziału ludności w naturze i w pieniądzu, procent wykonania aktualnego programu i wartość czynów w przeliczeniu na 1 mieszkańca, na pierwsze miejsce wysunie się powiat elbląski, na drugie łobeski i na trzecie — starogardzki. W ogonie wlecze się miasto Tczew i powiaty pucki i nowodworski. Gdańsk z pierwszego miejsca stoczy się na dziewiąte, Gdynia na siódme, zaś Kartuzy na szóste.

W roku 1963 wybudowano 19,5 km dróg o nawierzchni twardej, ulepszone 39,7 km dróg gruntowych, wybudowano 4 mosty i wyremontowano 15, wybudowano 20,5 km sieci wodociągowej, wyremontowano 1026 m kw. ulic, wybudowano 3 boiska sportowe, 4 remizy strażackie, 1889 m sześciu świetlic itd.

WYNIKI pracy ludzi, biorących udział w czynach społecznych są więc pokaźne i... uchwytne. Obliczenie ich wartości nie powinno sprawiać większych kłopotów. Chyba że zakradnie się tam czynny „lipne” i one sprawiają, że dwa ze stawienia rozmańce oceniają ich wartość.

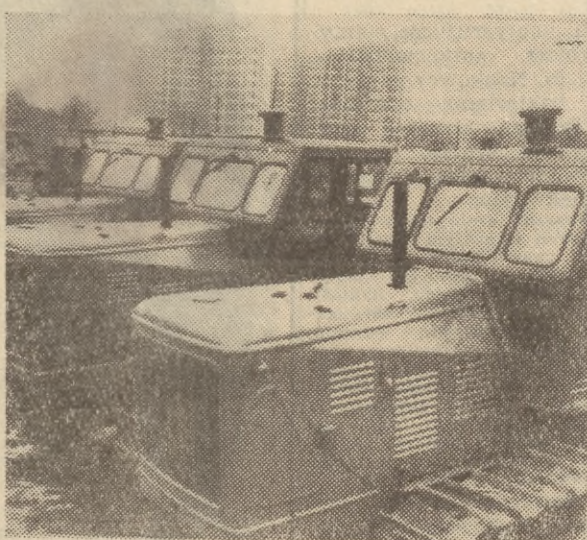
Z tymi pseudoczynami trzeba jednak skończyć.

Życie...



ŁAST

Z „kliniki“ maszyn budowlanych — zakład nowej produkcji



Swego czasu Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych w Gdańsku zajmowały się w całym tego słowa znaczeniu remontami. Potrzeby resortu budownictwa i czas zmieniały zasadniczo profil przedsiębiorstwa i obecnie — pomimo starej nazwy zakładu — udział remontów w stosunku do ogólnej produkcji wynosi zaledwie 23 proc. planu. W dodatku w tej dziedzinie nastąpiła specjalizacja i gdańskiemu zakładowi powierzono głównie remonty sprzętów w skali krajowej.



spycharkowy, gietarki hydrauliczne do rur, prowadnice do wibro-młotów i kilka drobniejszych urządzeń na budowy. Oczywiście ten nowy sprzęt, wykonywany w zakładach, przeznaczony jest nie tylko na gdańskie budowy — trafia również do odległych zakątków kraju i za granicę.

Około 120 silosów o pojemności 25 ton do magazynowania cementu powstaje w br. do Węgier na tamtejsze budowy.

350 sztuk ciągników gąsienicowych o mocy silnika 100 KM uzbieranych zostanie w br. w osprzęt spycharkowy i jako spychacze rozpocznie pracę przy niwelacji terenów pod nowe fabryki, budynki mieszkalne, drogi.

Warto dodać, że ZRM wykonany plan wartościowy produkcji za ub. r. w 108 proc. W niedalekiej przyszłości (4-5 lat) zakład ten, po zakończeniu woj. i wstępcji, będzie największym tego typu w kraju.

Na zdjęciach:

1) Ciągniki „Tur“ w ociekiwni na montaż osprzętu spycharkowego.

2) Rysarz Lipiński przy montażu elementów silosowych.

Fot. Wł. Nieżywiński

CO GDZIE W TRÓJMIĘSCIE

TEATR
GDAŃSK, Teatr Wielki, „Krawiec i Górale“, g. 19.50. Kameralny, „Damy i huzary“, g. 19. GDYNIA, Muzyka, „Ja tu rządzą“, g. 19.15.

KINA

GDAŃSK, „Leninград“, „Dwa złote colty“, USA, od 16 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Karmazynowy piasek“, USA, od 12 l. g. 15.30, 17.45, 20. „Piasek“, „Przemienieć z wiatrem“, USA, od 14 l. g. 17. „Drukarski“, „Ostatni kurs“, pol., od 16 l. g. 17, 19. „Panorama“, „Harakiri“, jap., od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Motylowa“, „Nieznajomi z połączą“, USA, od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Gedania“, „Taksówkarz“, „Tobruk“, fr., od 14 l. g. 16, 18, 20. „Wrzós“, „Lot kapitana Loya“, NRD, od 16 l. g. 16, 18, 20. „Włóknarz“, „A jednak cię Kocham“, radz. od 16 l. g. 19. „Zorza“, „Omaru — syn w dżaz“, austr., od 12 l. g. 17, 19. „Kosmos“, „Śmierć nazywa się Engelchen“, cz., od 16 l. g. 15.30, 18, 20.

WRZESZCZ, „Złotych“, „Gwiazda szeryfa“, USA, od 12 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Bałka“, „Podpisano Arsen Lupin“, fr., od 16 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Tramwaj“, „Waż morską z Loch Ness“, ang., od 16 l. g. 16, 18, 20.

NOWY PORT, „I Maja“, — „I ty zostaniesz Indianinem“, pol., od 9 l. g. 16. „Zołnierze i bohater“, NRD, od 16 l. g. 18, 20.

OLIWA, „Delfin“, „Czas po gwałtowności“, USA, od 16 l. g. 18, 20.

SOPOT, „Polonia“, „Koniec naszego świata“, pol., od 16 l. g. 15, 17.45, 20.30. „Bałtyk“, „Mój drugi ożenek“, pol., od 16 l. g. 15.30, 17.30, 19.30.

GDYNIA, „Warszawa“, „Skapani w ogniu“, pol., od 14 l. g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Atlantyk“, „Rio Bravo“, USA, od 12 l. g. 15, 17.30, 20. „Gopiana“, „Krzyżacy“, pol., od 12 l. g. 9.30, 12.45, 16, 19.15. „Fala“, „Gdzie jest generał“, pol., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Neptun“, „Dziś i piesz Dingo“, radz., od 14 l. g. 16, 18, 20. „Promień“, „Pierwszych dziesięciu“, izr., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Marynarka“, „Billy Budd“, ang., od 14 l.

I co dalej stażysto?

Wprawdzie na drzwiach działu kadr Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Gdańsku nie wisi jeszcze kartka: „Na najbliższe lata wolnych miejsc stażystów nie ma“, ale chyba niebawem to nastąpi. Zgodnie z tym, co jest od dawna, karteczka działać więc będzie niejako wstecz.

Poruszymy problem trudny, kłopotliwy, zawili, a może nawet delikatny: problem stażystów lekarskich, czyli tych, którzy z dyplomem w ręku czekają na wolne miejsce w szpitalu, gdzie należy odbyć 2-letni staż, dający dopiero rzeczywiste „ostrogę“ zawodowe, uprawniający do pracy na... etacie.

Konieczne jednak na tę sprawę trzeba spojrzeć z dwóch punktów widzenia: bezpośrednio zainteresowanych, tj. stażystów in spe oraz władz służby zdrowia, które z jednej strony realizują odpowiednią politykę kadrową w świecie lekarskim, z drugiej — zbierają gromy, sypane obficie przez tych, którym miejsce stażystów nie są zdolne załatwić.

STAŻYSTY dostają dyplom i przychodzą po skierowanie na staż. Miejsce nie ma. Więc co? Może oprawy dyplom w ramki, jako wspomnienie związku z medycyną, i zabrać się do innej pracy? Feminizacja za wodą lekarskiego jest procesem postępującym. A więc są i męzowie zawodem i pracą związani z trójmiastem, morzem. Są dzieci, które trudno zabierać z sobą, „na tulaćkę“, jest cała rodzina, mieszkająca od lat na Wybrzeżu, a więc i mieszkanie zapewnione. Czyli: staż trzeba ko niecznie odbyć w trójmieście, w najgorszym razie w jakimś miasteczku — sate licie. Z mężczyznami jest nieco mniejszy kłopot, pod warunkiem, że są stanu wolnego, bez „argumentu“ w postaci żony i dzieci. Ale i oni chcą również koniecznie „zaczepić się“ gdzieś na Wybrzeżu, nie mówiąc o trójmieście, które jest szczytem marzeń każdego młodego medyka. Bo wszyscy myślą o karierze naukowej, o specjalizacji. A wszyscy to przecież wiąże się z Akademią Medyczną, leżącą — jak wiadomo — w sercu Gdańska.

W tym momencie kadr mają urwanie głowy, dochodzi do awantur. Sekcja Lekarska Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia styka się z tym zagadnieniem, docierającym tam w postaci nieporozumienia: tam się przychodził, prosił, błagał o pomoc, leżał się przy, interweniować? Nawet z formalnej interwencji już dawno zre

Effekt? Komórki kadr mają urwanie głowy, dochodzi do awantur. Sekcja Lekarska Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia styka się z tym zagadnieniem, docierającym tam w postaci nieporozumienia: tam się przychodził, prosił, błagał o pomoc, leżał się przy, interweniować? Nawet z formalnej interwencji już dawno zre

Wreszcie ostatni fakt, godny uwagi: w woj. gdańskim posiadamy ogółem 240 miejsc stażystów. Podwójnie trzeba to miejsce zwolnić. Zacznie się następny problem: zdobycie etatu. Wybrzeże ma sprawę etatyzacji zapieczętowaną ostatni guzik i załatwiono to chyba najsprawniej w kraju. Ale uporządkowanie etatowo-kadrowych zagadnień oznacza również i to, że ten stan

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 2 kwietnia 1964 r. CZWARTEK

LOKALNE:
16.40 Muzyka. 16.57 „Jeden dzień w Elblągu“. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.00 Reklama. 18.15 „15 minut o Filharmonii Bałtyckiej“. 18.25 Rozmowa o naszych krajach. 18.30 „Rolnictwo w krajach kapitalistycznych“.

OGÓLNOPOLSKIE:
12.15 Polska muzyka ludowa w op. artystycznym. 12.45 Radziecka muzyka rozrywkowa. 13.25 „Antykwarjat z kurantem“. 13.45 „W rymie tańca i piosenki“. 14.20 „Konkurs przyjaźni“. 14.20 „Kraj Rad“. 14.45 „Błektina szafeta“. 15.00 Melodie weneckie. 15.10 „Z dzieł muzyki chóralnej“. 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce“. 15.50 Uniwersytet Radiowy. 20.30 „W rymie tańca i piosenki“. 21.40 Echa europejskich festiwali muzycznych. 22.25 „Oladki“, groteska Janusza Odroważy. 22.45 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 2. IV. 64 r.
18.00 1. Zosia Samosia, 2. Kominiarczyk, film dla dzieci prod. pol., 16.30 „Przygody dziwnego psa Huckleberry“.

17.00 Dziennik. 17.05 TV kurs rolniczy — temat: „Maszy na najbliższej przyszłości“. 17.50 Na półkach księgarskich. 18.20 „Przed zjawnem“, (program młodzieżowy). 18.50 Spotkanie z przyrodą, program filmowy. 19.20 Przegląd muzyczny. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dzień koch. 20.30 Teatr Kobra, widowisko Noel Randona „Kolejka Piotra Mounier“. 21.30 PKF. 21.40 „Budujemy wyżej“. 22.10 Dziennik.

choćby to było przyczyna żalów i rozgoryczeń wielu osób.

Można stwierdzić, że studenckie organizacje społeczne nie odgrywają właściwej roli i funkcji w środowiskach akademickich. Ciężarna atmosfera studiów rodzi konsekwencje: absolwenci ciągle czegoś żądają, mają za złe, gdy się ich żądania nie spełnia. Chcą być nadal prowadzeni za rączką, ale charakterystyczne — dają się prowadzić do momentu, kiedy cel wyznacza oni sami. Chodzi o to, że ZSP musi swych członków przygotowywać do życia w określonych warunkach, wpoić w nich przekonanie, że stają się dojrzałymi członkami społeczeństwa, że i na nich spoczywa część odpowiedzialności za te społeczne interesy. Nie wystarczy, że ZSP nie rozciąga mirażu.

ZSP musi uczyć, wychowywać, kształtować charakter. Inaczej nigdy nie uporządkuje się z takim wycinkiem tylko problemem, choć bardzo żywotnym i na wet bolesnym, jakim jest problem stażystów dyplomowanych. Posłużmy się przykładem pozytywnym: absolwenci liceów pedagogicznych idą do samodzielnej pracy na wieś zabite deska mi. A są przecież o 6 lat młodszy od dyplomantów AMG... E. K.

Po długoletniej pracy w porcie — na zasłużony wypoczynek

W dniu wczorajszym w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie odbyło się uroczyste pożegnanie 23 wieloletnich i zasłużonych pracowników portu gdańskiego, odchodzących na emeryturę.

Dyrektor Zarządu Portu Kazimierz Chyży w swoim przemówieniu podkreślił ogromne zasługi portowców, którzy spędzili lat swego życia poświęcili pracę w porcie, a szczególnie — w okresie odbudowy, w szczególności powojennych. Nieomni wszyscy odchodzący na emeryturę w latach 1945 — 46 stawili się do portu, zrzuconego w 80 proc., aby podjąć w nim ciężką pracę przebudunkową, często bez pomocy urządzeń mechanicznych.

I tak np. Bernard Okrój, starszy brigadysta pracował w porcie gdańskim od 1919 r., Piotr Hajducki, równieś st. brigadysta przebudunkowy — od 1930 r. W okresie międzywojennym obaj robotnicy często byli bez pracy. W Polsce Ludowej uzyskali stałą pracę, awans i odznaczenia: Złote Krzyże Zasługi, Złote Odznaki Zasłużonych Pracowników Morza i inne.

Józef Budych — w porcie pracował od 1926 r., jako dźwigowy. Po wojnie szybko awansował. Dzisiaj ki portowców wyczuł trudności i odpowiedzialnego zawodu dźwigowego. Zasłużonego pracownika, który nigdy nie zerwał z podstawowym zawodem „dźwigowego“ odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Racionalizatora Produkcji, Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza.



DZISIEJSZE ODCZYTY I ZEBRANIA

W Klubie Literackim przy ul. Heweliusza w Gdańsku odbędzie się o godz. 18 spotkanie autorskie z Franciszkiem Fenikowskim. Tematem prelekcji: Wrażenie z podróży po Skandynawii.

O godz. 18 w sali konferencyjnej Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych mgr A. Domaradzki mówił będzie o moniece Zygmunta I. W klubie Dioda w Gdańsku o godz. 19 — prelekcja mgr Nawakowskiego na temat: Czy jesteśmy państwem morskim?

Gdańskie Zakłady Gastronomiczne przygotowują się do sezonu

„Cristal“ i „Pod kominem“ już przybrały świeże szaty, obecnie w remoncie znajduje się „Gedania“ i „Morska“, po nich zabiegają kosmetycznym poddażym następne zakłady gastronomiczne w Gdańsku, Wrzeszczu i Oliwie. Największy gruntowny remont odbywa się w „Gedaniu“. Ten nie zawsze cieszący się pochlebną opinią lokal zmienił wygląd sali konsumcyjnej i zaplecza, gdzie przeprowadza się wymianę posadki i niektórych urządzeń. Przebudowa zaplecza ułatwi pracę personelowi a unowocześnienie sali konsumcyjnej wpłynie na estetykę zakładu.

Dyrekcja GZG i wszyscy pracownicy gdańskiej gastronomii żyją obecnie przygotowaniami do nadchodzącego sezonu letniego, i do przyjęcia w najbliższym czasie gości skandynawskich.

Wprawdzie do obsługi za granicznych przybyszów wytypowano 9 placówek, lecz trzeba się liczyć z tym, że mogą oni zaglądać i do innych lokali. Toteż w każdym zakładzie mówi się wiele na ten temat, kelnerzy odświeżają swe znajomości języków obcych, są kuje się specjalne wywieszki informacyjne, jadıospijsy itp. Gdańscy kucharze

przebywają obecnie na szkoleniu w Szczecinie, uczą się tam przygotowywania ulubionych przez Skandynawów potraw, które zapewne ucieszą naszych gości. (Jar.)

Nie było okazji...

„...nie było „Batorego“ na Motławie obok Zura-wia Gdańskiego. Było natomiast kilka telefonów od zawiadzonych Czytelników, których „własna“, „rodzona“ gazeta wystawiła do wiatru. Ano wystawiła...

Mamy nadzieję, że wszyscy, których zwiódł sprytny fotomontaż naszego redakcyjnego mistrza czarno — białej magii kol. Włodzimierza Nieżywińskiego — wybaczą mu ten niewinny, prima-aprilisowy żartek jaki pod tytułem „Okazja dla gdańszczan“ zamieściliśmy we wczorajszym „Dzienniku“. Więcej się to nie powtórzy. Aż za rok...

Punkt informacyjny i spotkania z profesorami dla kandydatów do PG

Uwzględniając duże zainteresowanie warunkami studiów na Politechnice Gdańskiej, uczelniane organizacje ZMS i ZSP utworzyły punkt informacyjny dla maturzystów. Punkt ten mieści się w „Bratniku“ (Wrzeszcz, ul. Siedlicka 4) i czynny jest w poniedziałki w godz. 15-17 dla kandydatów na wydziały budownictwa lądowego, wodnego, architektury chemii i budowy okrętów oraz w czwartki w tych samych godzinach dla ubiegających się o goletnią pracę uzyskał wysoki odznaczenia państwowe i resortowe.

Wśród odchodzących na emeryturę znaleźli się robotnicy przebudunkowi, warsztatowcy, technicy, transportowcy i inni, którzy swą długoletnią pracę przyczynili się do tego, aby dobrze o nich wspominało w porcie gdańskim. (bk)

(bk)

W odpowiedzi na krytykę

TRZEBA CZEKAĆ...

„...barak nr 2 przy ul. Marynarki Polskiej 14 w Narwiku podobnie jak inne baraki jest przeznaczony do rozbiórki, w związku z czym w planie inwestycyjnym nie przewiduje się wydatków na zabezpieczenie rur wodociagowych przed zamrażaniem. Dla orientacji podajemy, że mieszkańcy połowy baraku nr 2 są pozbawieni wody w zimie z tego powodu, że rura wodociagowa w tej części przechodzi przez niezamieszkałą część budynku (przez komórki) i mimo zabezpieczenia tych rur wata szklaną wodą w nich zamraża“.

Z dalszej treści listu wynika, że mieszkańcom wspomnianego baraku zima nie pozostała nic innego, jak zapratywać się w wodę w pobliskim baraku i oczekiwać na przekwaterowanie do „innych mieszkań, co zależy wyłącznie od

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu Podwala Grodzkiego z Walami Piastowskimi w Gdańsku uległ wczoraj uszkodzeniu dwa samochody i tramwaj. Jadący w Wrzeszczu, a więc z mostu „Błędnik“, „Warszawa“ nr BO 1951 prowadzona przez Bernarda Cz. zatrzymała się na jezdni z zamiarem skręcenia w lewo (w Waly Piastowskie). Identyfikacyjny zamykał również Bernard B. kierowca „Warszawy“ nr GS 3251, który jednak nie upewnił się czy jezdnia jest wolna. Na ten ostatni samochód najechał spieszący do Gdańska tramwaj, siłą uderzenia spychając „Warszawę“ nr GS 3251 na stojącą przed nią „Warszawę“ nr BO 1951. Szkody wynikły z tego zderzenia wyniosły ok. 3 tys. zł.

W tej samej okolicy tj. na skrzyżowaniu Podwala Grodzkiego z ul. Dyrekcyjną kierowca „Warszawy“ nr GK 5583 należącej do CBKO nr 1 — Marian M. jadąc w kierunku Wałów, usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu na furgon „Warszawa“ nr GK 2229. W wyniku kolizji obydwie samochody zostały uszkodzone.

Wydział do Spraw Lokalnych Prez. MRN w Gdańsku. Takie wyjaśnienie przysłała nam GDAŃSKA STOCZNA REMONTOWA w odpowiedzi na list czytelników („Błagamy o wodę“, zamieszczony w „Smialo i szczerze“).

TAK NIE MOŻNA

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „KONSUMY“ w Gdańsku potwierdziło zarzuty naszych czytelników, dotyczące nieuzasadnionej odmowy sprzedaży podrobów mięsnych w stoisku w Hall Tarowej w Gdańsku. W dniu 20 ub. m. zamieściliśmy na ten temat list w „Smialo i szczerze“ pt. „Czy tak można?“. Dyrekcja „Konsumy“ wyjaśnia, że owego dnia obaj pracownicy stoiska mieli zebrać (o czym zresztą wiedzieli wcześniej), ale nie znaczy to wcale, że mogli zamknąć stoisko przed czasem obowiązującym sprzedaz. Przynajmniej jeden z nich powinien być pozostać. Jego spóźnienie byłoby usprawiedliwione. Dyrekcja przeprasza wszystkich konsumentów, którzy naprzno oczekiwali na sprzedaż podrobów.

Do posiadaczy abonamentów teatralnych

Teatr „Wybrzeże“ informuje, że w kwietniu odbędzie się 10 przedstawień, a w maju 2 przedstawienia sztuki pt. „Krawiacy i Górale“. Sztuka ta nie będzie grana w Sopocie. „Damy i huzary“ grane będą w kwietniu 8 razy na scenie Teatru Kameralnego w Sopocie i w maju 10 razy w Teatrze Wielkim w Gdańsku.

Przypominając o tym Teatr zaznacza, że nie wykorzystane z winy posiadaczy abonamentów bilety na określona sztukę, tracą swoją ważność z chwilą zejścia sztuki z afisza.

Pierwsza w tym roku...

Wczoraj w Gdańsku nastąpił odbiór nowego budynku w osiedlu mieszkaniowym na Stogach Wielkich. Jest to pierwszy w tym roku, oddany do użytku obiekt z budownictwa rady narodowej. Uroczyste wręczenie kluczy posiadaczom nowych mieszkań — 60 rodzinom odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 14 w świetlicy ADM przy ul. Siennej. Lokatorzy proszeni są o przybycie wraz z książkami czynu społecznego.

A propos czynu społecznego, warto zaznaczyć, że już przed 3 tygodniami w czasie losowania mieszkań okazało się, że wielu mieszkańców nowego bloku mogło pochwalić się sporą ilością godzin przepracowanych na budowie. M. innymi p. Witold Jurowicz do tego czasu przepracował 230 godzin. P. Józef Borkowski 205 godzin. Dzięki pomocy samych lokatorów, którzy pracowali przy robotach ziemnych, instalacyjnych itp. no wy budynek mieszkalny stał szybko ukończony. (Jar.)

Druk GZG — zam. 714 A-4